

Sygn. akt V KO 44/17

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie zażalenia **W. M.**
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2017r.
wniosku Sądu Rejonowego w K. o przekazanie
sprawy sygn. akt II Kp .../17
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

sprawę o sygn. akt II Kp .../17 przekazać do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania - w trybie art. 37 k.p.k. - sprawy dot. zażalenia na zatrzymanie prawa jazdy W. M., innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu postanowienia sąd ten wskazał, że osobą podejrzaną o popełnienie występku wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. jest W. M., sędzia Sądu Okręgowego w K. „w stanie spoczynku”. Sędem właściwym do rozpoznania środka odwoławczego, wniesionego na postanowienie o zatrzymaniu prawa jazdy, jest Sąd Rejonowy w K., dla którego sądem nadzrędnym jest Sąd Okręgowy w K., zatem jednostka, w której W. M. pełnił funkcje sędziego. Powołując się na powyższe występujący z wnioskiem sąd wskazał na konieczność

przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek Sądu Rejonowego w K. zasługiwał na uwzględnienie. Mając na uwadze szczególność sytuacji warunkujących skorzystanie z właściwości delegacyjnej, do której uprawnia treść art. 37 k.p.k., należało stwierdzić zaistnienie takowej w tej konkretnie sprawie. Kierując się „dobrem wymiaru sprawiedliwości”, jako kryterium wyznaczonym dyspozycją przywołanego uprzednio przepisu nie można było orzec odmiennie, jak tylko stwierdzając, że rozpoznanie sprawy, nawet w kwestii incydentalnej jaką jest zatrzymanie prawa jazdy, przez sąd właściwy mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co do bezstronnego rozpoznania tej konkretnej sprawy. Przy czym chodzi tu o takie wątpliwości, które mogą się pojawić u bezstronnego obserwatora takiego procesu. Przenosząc te uwagi w realia sprawy podkreślić należy, że okoliczności zaistniałe w tej sprawie niewątpliwie mogłyby wywołać wątpliwości u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu, co do bezstronnego rozpoznania sprawy we właściwym sądzie. Jest rzeczą znana powszechnie podległość instancyjna sędziów sądów rejonowych tym sędziom sądu okręgowego, którzy orzekają w sądzie okręgowym, który jest instancyjnie sądem drugiej instancji. Wprawdzie sędzia W. M. jest obecnie sędzią w stanie spoczynku, ale pełnił swoją służbę w sądzie okręgowym, który był sądem wyższej instancji wobec sądu obecnie właściwego do rozpoznania zażalenia. Zastrzec trzeba, że decyzja Sądu Najwyższego podjęta w tej sprawie, nie powinna i nie może być odebrana, jako potwierdzenie braku obiektywizmu czy zaufania do sędziów Sądu Rejonowego w K. Rzecz jednak w tym, że szczególne okoliczności faktyczne tej sprawy w rzeczywistości mogłyby w odczuciu społecznym wywołać wątpliwości, co do rzetelności i obiektywności prowadzonego postępowania, a to nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości.

Irrelevantne dla rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku okazały się okoliczności wskazywane w piśmie adw. P. B. wskazujące na stan zdrowia W. M., jako uzasadnienie przekazania sprawy do sądu położonego jak najbliżej miejsca zamieszkania ww. Jeśli okoliczności te znajdą potwierdzenie i rozpoznanie sprawy

przez wskazany obecnie sąd okaże się niemożliwe, istnieje możliwość wystąpienia z ponownym wnioskiem o przekazanie sprawy w trybie art. 37 k.p.k.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy przekazał ją do Sądu Rejonowego w W.

kc